

WPLYNEŁO JUN 11 1942
RAPORT ORGANIZACYJNY

L.ch. 675
675

za miesiąc maj 1942 r.

I. OBSADA PERSONALNA (Personel stały) :

a) Kierownictwo "P.A."

Bez zmian, jak w raporcie organizacyjnym z dnia 25 kwietnia 1942 roku - L.Dz. 18/42.

b) Placówki

1.- P.A.1. w Montevideo (Urugwaj) - bez zmian, jak w raporcie za miesiąc kwiecień 1942 r.

2.- P.A.2. w Rio de Janeiro (Brazylja) - bez zmian, jak w raporcie za miesiąc kwiecień 1942 r.

3.- P.A.3. w Santiago de Chile (Chile) - bez zmian, jak w raporcie za miesiąc kwiecień 1942 r.

4.- P.A.4. w Sao Paulo (Brazylja) - kierownik czasowo - HAMULINSKI Stanisław. Siedziba - Sao Paulo. Adres: Konsulat R.P. w Sao Paulo, Brazylja.

II. SIEĆ AGENTÓW I INFORMATORÓW.

a) Kierownictwa "P.A."

Bez zmian, jak w raporcie organizacyjnym z dnia 25 kwietnia 1942

b) Placówek:

P.A.1. - Informator płatny: PIRO Gervasio, urugwajczyk, urzędnik Agencji Reütera, zam. w Montevideo, calle Julio Herrera y Obes 1170.

Informatorzy nieświadomi: MASANES Carlos, sekretarz osobisty Dra CHARLONE Cesar, Vice Prezydenta Republiki Urugwajskiej, z przekonania ukryty zwolennik Osi; DELUCHI Eduardo, urugwajczyk, urzędnik MSZ w Montevideo; JOSEPHSON, niemiecki żyd, mający duże stosunki i znajomości wśród Niemców - nazistów w Urugwaju.

P.A.2. - Nie otrzymałem do dnia dzisiejszego od kierownika placówki raportu organizacyjnego ani też szczegółów odnośnie agentów i informatorów. Zamelduję w raporcie za miesiąc czerwiec b.r.

P.A.3. - Jak w raporcie organizacyjnym za miesiąc kwiecień 1942 r. dalszych szczegółów odnośnie postępu rozbudowy sieci informacyjnej nie otrzymałem.

P.A.4. - Nie posiadam żadnych wiadomości ani łączności. Powyższą sytuację wyjaśnię osobiście w czasie mego pobytu w Brazylji i zamelduję w raporcie za miesiąc czerwiec 1942 r.

III. SIEĆ TOWARZYSKA

Tak "P.A." jak i wszystkie placówki - bez zmian. Dopiero w raporcie organizacyjnym za miesiąc czerwiec b.r. będę mógł zameldować więcej szczegółów odnośnie rozbudowy sieci informacyjnej Towarzyskiej.

IV. OPANOWANIE TERENU

Nie mogę jeszcze i w tym raporcie nic konkretnego zameldować. W dalszym ciągu trwa organizacja i usprawnienie oraz rozbudowa sieci informacyjnej tak przez kierownictwo "P.A." - jak i przez poszczególnych kierowników placówek. Ogólnie biorąc, ani terenowo, ani przedmiotowo nic konkretnie nie zostało opanowane.

V. WYNIKI PRACY

Ogólne wyniki pracy całej "P.A." - są w dalszym ciągu niedostateczne.

VI. TRUDNOSCI I PROSBY

a) Trudności komunikacyjne:

1. Kurjer angielski z Buenos Aires zabiera tylko raz na miesiąc pocztę do Brazylii i do Chile. Jestto kurjer, który jedzie z Buenos Aires (co dwa tygodnie) do USA - raz via Brazylija i drugi raz - via Chile.

Ta sama procedura powtarza się w drodze powrotnej, t. zn. że z Brazylii i z Chile można wysłać pocztę do Buenos Aires tylko raz na miesiąc.

Ponieważ Anglicy nie zawiadamiają i nie uprzedzają ani mnie ani moich kierowników placówek w Brazylii i w Chile o dokładnej dacie odjazdu kurjerów, a ponadto daty odjazdów kurjerów nie są regularne, t. zn. że nie odjeżdżają dokładnie co dwa tygodnie, ale raz wcześniej - drugi raz później, przeto zdarzają się wypadki, że moja poczta dla placówek w Chile albo w Brazylii nie odejdzie w terminie przewidzianym - ale z miesięcznym i dłuższym opóźnieniem. Identyczną sytuację mają moi kierownicy placówek w Brazylii i w Chile, jeżeli chodzi o wysyłanie korespondencji do "P.A."

2. Korespondencja moja, wysyłana kurjerem angielskim do Brazylii i Chile - idzie przeciętnie 4 do 6 tygodni od chwili doręczenia jej Anglikom do chwili wręczenia jej adresatom. Jeżeli zaś nie "złapie" kurjera - to będzie doręczona adresatom po ośmiu i więcej tygodniach od chwili doręczenia jej Anglikom. Analogiczne sytuacje mają moi kierownicy placówek w Brazylii i Chile, z czego wynika, że ja najwcześniej mogę otrzymać jakiś raport albo meldunek z Brazylii i z Chile po upływie 4 do 6 tygodni od chwili wręczenia ich Anglikom.

3. Przykłady:

a) Jeżeli ja chcę wysłać kierownikom placówek w Brazylii i w Chile zgóry pieniądze, np. na miesiąc czerwiec kurjerem angielskim - to licząc się, że będą szły około sześciu tygodni, muszę wysłać je już w połowie kwietnia, ażeby na czas doszły do rąk kierowników placówek. W konkretnym wypadku w dniu 22 maja b.r. przekazuję miesięczne budżety dla placówek w Brazylii i w Chile już na miesiąc lipiec b.r. (na miesiąc czerwiec pieniądze znajdują się w drodze i będą doręczone w pierwszych dniach czerwca b.r.). Jeśli tego bym nie uczynił, to kierownicy placówek pozostaliby bez pieniędzy i nie mieliby czym opłacać agentów i informatorów za dostarczane informacje, a wiadomą jest rzeczą, że agent czy informator nie zechcą czekać miesiąc i dłużej na pieniądze za dostarczone informacje.

To samo dzieje się z każdą moją pocztą do kierowników placówek w Brazylii i w Chile i odwrotnie, to znaczy, że najwcześniej mogę otrzymać odpowiedź na moją korespondencję po upływie 3 miesięcy.

b) Agent lub informator placówki "P.A.2.", np. z Porto Alegre albo z Curytyby wysyła raport albo meldunek do kierownika placówki - na co potrzebuje (droga pocztowa) tydzień czasu. Kierownik placówki przepracowuje dany raport albo meldunek i dla przekazania go do "P.A." - czeka na odejście kurjera 4 tygodnie, plus droga pocztowa kurjerem conajmniej 4 tygodnie. Ja po ewent. przepracowaniu i uzupełnieniu raportu kierownika placówki celem przedstawienia go Szefowi Ekspozytury - oczekuję około 2 tygodni na odejście kurjera do USA i wreszcie zanim Anglicy doręczą mój raport Panu Pułkownikowi - upłynie conajmniej 4 tygodnie. Razem więc dla przekazania wiadomości od agenta wzgl. informatora z Brazylii via: P.A.2., "P.A." - potrzeba najmniej 3 miesięcy czasu zanim dojdzie ona do wiadomości Szefa Ekspozytury. Jest to obliczenie najbardziej optymistyczne, albowiem w praktyce czas powyższy wyniesie 4 miesiące.

4. Powstaje więc pytanie, czy w takich warunkach komunikacyjnych celowa jest i pożyteczna praca "P.A." w takiej formie i organizacji, jak obecnie, z uwagi na to, że w zasadzie większość zdobytych i przekazanych do Ekspozytury wiadomości przestaje być aktualną i pożyteczną zanim dotrze do rąk Szefa Ekspozytury, a ponadto zniechęca i odbiera zaufanie i wiarę wszystkim pracownikom świadomość, że ich ciężka praca idzie na marne.

5. W związku z powyższym i zgodnie z instrukcjami Pana Pułkownika - proponuję rozwiązanie trudności komunikacyjnych, które omawiam, w punkcie "ZAMIERZENIA", i równocześnie proszę Pana Pułkownika o zatwierdzenie moich propozycji - wzgl. o instrukcje, jak wybrnąć z trudności komunikacyjnych.

b) Trudności finansowe:

W poprzednich raportach meldowałem Panu Pułkownikowi o moich stałych trudnościach finansowych. Są one następujące:

1. Otrzymuję pieniądze na wydatki "P.A." nieregularnie i z opóźnieniem, najwcześniej w końcu miesiąca, na który są przeznaczone.

2. Dobro i interes służby wymagają, ażeby kierownicy placówek posiadali pieniądze na wydatki wywiadowcze zgóry na dany miesiąc. Z uwagi na trudności komunikacyjne zmuszony jestem przekazywać pieniądze dla placówek w Brazylii i w Chile o dwa miesiące wcześniej, aniżeli otrzymuję dotacje z Ekspozytury; inaczej bowiem kierownicy placówek zamiast otrzymać pieniądze zgóry na dany miesiąc - otrzymaliby je z dwumiesięcznym opóźnieniem, czego za wszelką cenę chcę uniknąć, albowiem w tym wypadku wszelka praca w terenie ustałaby.

Wszyscy moi współpracownicy są to ludzie biedni, przeważnie uchodźcy wojenni, żyjący wyłącznie z pensji, otrzymywanych za pracę w "P.A." Pensje, wypłacane przeze mnie, są minimalne i nie pozwalają na takie oszczędności, któreby umożliwiły przetrwanie dłuższego okresu, niż 1 miesiąc. Stąd konieczność wysyłania przeze mnie zgóry nie tylko zaliczek na wydatki wywiadowcze, ale i na życie.

Do obecnej chwili daję sobie radę w ten sposób, że zatykam "dziury" moimi poborami i pożyczkami z kasy Poselstwa, co znowu powoduje, że obecnie jestem zawsze bez pieniędzy, a ponadto zadłużony w Poselstwie. Np. w obecnej chwili, t.j. w dniu 22 maja b.r., nie tylko mam opłacone wszystkie wydatki personalne (pobory) i wydane zaliczki na wydatki wywiadowcze za miesiąc maj b.r., ale już wysłałem do Brazylii i Chile wszystkie należności

budżetowe na miesiąc czerwiec b.r., pomimo że jeszcze nie otrzymałem z Ekspozytury dotacji na miesiąc maj b.r. (Otrzymałem tylko avisó L.Dz. 520 o przekazaniu dla mnie pieniędzy w dn. 13 maja b.r.)

3. Przedstawiając stan powyższy, proszę Pana Pułkownika o dwumiesięczną zaliczkę do wyliczenia zgóry, w przeciwnym bowiem razie wyniki pracy tak w całej "P.A.", jak i na poszczególnych placówkach - bezwzględnie z tego powodu ucierpią i bieg normalnej pracy będzie zawsze szwankował.

Z uwagi na trudności komunikacyjne - jednomiesięczna zaliczka zgóry zagadnienia tego nie rozwiąże.

c) Trudności organizacyjne w Brazylii:

W dalszym ciągu posiadam duże trudności organizacyjne w Brazylii. W związku z tem i zgodnie z poleceniem Pana Pułkownika, w najbliższym czasie wyjadę do Rio de Janeiro celem zlikwidowania trudności, usprawnienia działalności placówki, ułożenia współpracy pomiędzy P.A.2. - a pułkownikiem dypl. Arciszewskim, Wrzosem, Poselstwem, Konsulatami i miejscową placówką angielską. Datę wyjazdu uzależniam od otrzymania awizowanej instrukcji Pana Pułkownika i wizy brazylijskiej.

Po przyjeździe do Rio i zorientowaniu się w położeniu oraz w sytuacji - przedstawię Panu Pułkownikowi szczegółowy meldunek bezpośrednio z Rio.

VII. SPRAWY BUDŻETOWE

Szczegóły zawiera zał. Nr.1

VIII. ZAMIERZENIA

Dotychczasowe moje doświadczenia, specjalnie trudne warunki sytuacyjne i komunikacyjne oraz zadania, jakie ma do wykonania "P.A." - zmusiły mnie do zreorganizowania niektórych placówek, sieci agentów i informatorów celem:

1. większego usamodzielnienia i usprawnienia placówek w sensie sprawniejszego i pożyteczniejszego działania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu;
2. lepszego i korzystniejszego dla służby wykorzystania ludzi, w zależności od ich zdolności i wykazanych umiejętności w dotychczasowej pracy;
3. szybszego przekazywania zebranych wiadomości tak do Ekspozytury, jak i do placówek anglo-amerykańskich.

Dlatego:

a) z dniem 1 lipca 1942 r. przenoszę placówkę P.A.1. z Montevideo do Buenos Aires, której kierownictwo powierzę w dalszym ciągu Drowi Ciechanowowi Romanowi, dotychczasowemu kierownikowi placówki w Montevideo;

b) w Montevideo ustanowię do tego czasu nowy posterunek informacyjny, pod pokrywką prywatną, podległy i podporządkowany bezpośrednio kierownikowi P.A.1. w Buenos Aires. Kierownictwo posterunku informacyjnego w Montevideo powierzę urugwajczykowi, którego obecnie przepracowywuję. Przypuszczalnie będzie nim PIRO Gervasio, obywatel urugwajski, z zawodu dziennikarz i współpracownik agencji telegraficznej Reutersa. Blizsze szczegóły zamelduję w swoim czasie;

c) niezależnie od działalności i rozbudowy sieci informacyjnej przez kierownika placówki P.A.1. w Argentynie - po zainstalowaniu się w Buenos Aires w lipcu 1942 r. - kierownictwo "P.A." zaangażuje dla siebie trzech nowych agentów-informatorów, obywateli argentyńskich, których już obecnie obserwuję i przepracowuję. Są to: jeden argentyńczyk, jeden Włoch i jeden

hiszpan - wszyscy trzej z zawodu dziennikarze, o przekonaniach demokratycznych. Z chwilą zrealizowania tego projektu liczę na to, że dotrę do wewnątrz i opanuję: Falangę hiszpańską, faszystów włoskich, nacjonalistów argentyńskich i częściowo Niemców-nazistów, przynajmniej tych ostatnich pod względem prasowo-propagandowym;

d) z dniem 1 czerwca 1942 r. przydzieliłem placówce P.A.2. w Rio de Janeiro nast. budżet miesięczny:

pobory kierownika placówki	400	pez. arg.
na wydatki wywiadowcze (agenci i informatorzy)	400	" "
podróże służbowe	100	" "
na wydatki wywiadowcze techniczne i kancel.	100	" "
Razem budżet miesięczny P.A.2.	1.000	pez. arg.

Uzasadnienie: Szulc wykazał wielką pracowitość, sprężystość i energię oraz b. korzystną inicjatywę. Wyniki dotychczasowej pracy - b. dobre. W stanie organizacyjnym znajdują się 2 nowe posterunki informacyjne: w Porto Alegre i w Curytybie. Bardzo korzystne i pożyteczne posiada kontakty towarzyskie w wojsku, a specjalnie w lotnictwie. Wszystko to uzasadnia tak wydatne powiększenie budżetu dla P.A.2;

e) z dniem 1 czerwca 1942 r. powiększam budżet dla placówki P.A.3 w Santiago de Chile, jak następuje:

pobory kierownika placówki	200	pez. arg.
wydatki wyw., techn., kanc. i podróże	200	" "
Razem budżet miesięczny P.A.3.	400	pez. arg.

f) ograniczam do minimum wydatki administracyjno-kancelaryjne w kierownictwie P.A. i likwidując lokal służbowy oraz wydatki specjalne - na korzyść wydatków rzeczowych w terenie. Szczegóły omawiam w planie budżetowym

g) usamodzielniam i uniezależniam placówkę P.A.2. w Rio de Janeiro w sensie:

1. przekazywania bezpośrednio wiadomości typu wywiadowczego i kontr-wywiadowczego - miejscowym placówkom anglo-amerykańskim;

2. przedstawiania bezpośrednio Szefowi Ekspozytury raportów: sytuacyjno-politycznych, prasowych, szczególnie ważnych wiadomości oraz wiadomości i informacji, dotyczących spraw i interesów polskich;

3. przedstawiania do kierownictwa "P.A.": raportów organizacyjnych, sprawozdań kasowych oraz wszystkich odpisów - raportów, meldunków i informacji, przedstawionych bezpośrednio Szefowi Ekspozytury i przekazanych placówkom anglo-amerykańskim;

powyższe usamodzielnienie i usprawnienie P.A.2. - uważam za niezbędne i bezwzględnie korzystne dla służby z uwagi na trudności komunikacyjne, na skutek czego Szef Ekspozytury otrzymywać będzie potrzebne wiadomości z terenu Brazylii o conajmniej 2 miesiące wcześniej, aniżeli ma to miejsce dotychczas, placówki zaś anglo-amerykańskie otrzymywać będą niezwłocznie wszelkie wiadomości, które mogą je zainteresować;

4. placówką P.A.4. w Sao Paulo (Hamuliński) podporządkuję Szulcowi z uwagi na trudności komunikacyjne pomiędzy mną a Hamulińskim i niemożliwość bezpośredniego kierowania Hamulińskim przeze mnie oraz z uwagi na to, że wiadomości, zdobywane przez Hamulińskiego, będą wcześniej i korzystniej wykorzystywane przez Szulca;

IX. WSPÓŁPRACA Z ANGLIKAMI I AMERYKANAMI

Szczegóły w załącz. Nr. 2.

X. ROZNE

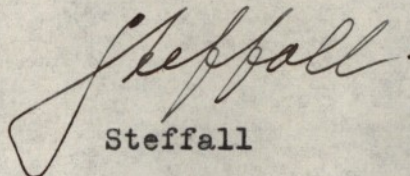
1. Przedstawiam w załączeniu życiorys Dra Ciechanowa Romana.
2. Wypłaciłem Hamulińskiemu równowartość 160 \$ USA tytułem zaległych pensji za miesiąc luty i marzec b.r. na skutek telegraficznego rozkazu Centrali i awisa Pana pułkownika.

Powyższe pieniądze pochodzą z mojego miesięcznego budżetu i stanowiły moje oszczędności budżetowe, przeznaczone na wydatki specjalne, a przede wszystkim na konieczne podróże służbowe.

Dlatego proszę Pana Pułkownika o zwrot tej sumy, gdyż jak wynika z mojego planu budżetowego - nie będę już mógł czynić żadnych oszczędności, a natomiast ogólne wydatki "P.A." będą wzrastać z każdym miesiącem.

3. Placówka P.A.3. w Santiago de Chile posiada już bezpośredni kontakt i łączność z miejscową placówką angielską. Kontakt ten ustanowili Anglicy w porozumieniu ze mną.

Załącz. - 3


Steffall

PLAN BUDŻETU SZCZEGÓŁOWEGO "P.A."

(realizowany od dn.1.VI.1942 r.)

waluta - pezo argent.

A. K I E R O W N I C T W O " P . A . "

I. Pobory personelu stałego:

Maszynista (1) - pensja miesięczna 200

II. Wynagrodzenia za pracę wywiadowczą:

1. Stały agent płatny - pensja mies. 300
2. Na tłumaczenia prasy argent. i ukraińskiej 200
3. Inni agenci i informatorzy płatni 300

III. Wydatki administracyjno - kancelaryjne:

a) Opłaty za depesze i listy 400
b) Materiał kancelaryjny i wydatki nieprzewidziane 100
Razem ogólne wydatki miesięczne "P.A." 1500

B. P L A C O W K I

P.A.1. - Urugwaj:

1. Pensja kierownika placówki 250
2. Wydatki wyw., techn. i kancelaryjne 200
Razem miesięczny budżet P.A.1. 450

P.A.2. - Rio de Janeiro:

1. Pensja kierownika placówki 400
2. Wydatki wyw. (agenci i informatorzy) 400
3. Koszta podróży służb. 100
4. Wydatki techniczne i kancelaryjne 100
Razem miesięczny budżet P.A.2. 1000

P.A.3. - Santiago de Chile:

1. Pensja kierownika placówki 200
2. Wydatki wyw., techn. i kancelaryjne 200
Razem miesięczny budżet P.A.3. 400

O G O L N E Z E S T A W I E N I E C A Ł E J " P . A . " :

1. Kierownictwo "P.A." 1.500
2. P.A.1. 450
3. P.A.2. 1.000
4. P.A.3. 400
Ogółem miesięczny budżet "P.A." - 3.350

Z E S T A W I E N I E R Z E C Z O W E

1. Pobory personelu stałego	1.050	(31,35%)
2. Wynagrodzenia za prace wywiadowcze	1.700	(50,75%)
3. Podróże służbowe (tylko dla Brazylii)	100	(3,00%)
4. Koszty admin.-kancel.(tylko "P.A.")	500	(14,90%)
	<hr/>	
	Razem	3.350

Uwagi:

a) Jest to minimalny i b. oszczędny budżet przy obecnym stanie sieci informacyjnej. W miarę rozrastania się "P.A." i dalszej rozbudowy placówek i posterunków informacyjnych - co nastąpi w najbliższych trzech miesiącach - budżet powyższy nie wystarczy i będą potrzebował conajmniej 1.000 dolarów USA miesięcznie na wydatki "P.A."

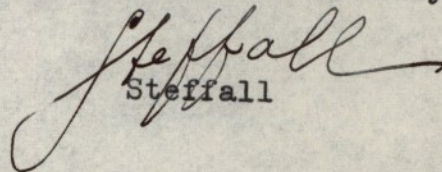
b) W związku z przeniesieniem i zainstalowaniem w Buenos Aires P.A.1. - pensja kierownika tej placówki wynosić będzie 400 pezów mies., zaś budżet dla nowoutworzonego posterunku w Montevideo (w miejsce dotychczasowej P.A.1.) przewiduje kwotę w wysokości 250 pezów mies.

Obecny więc budżet powiększy się z dniem 1 go lipca b.r. o sumę 200 pezów, którą będą się starał pokryć przez dalsze redukcje kosztów administracyjno-kancelaryjnych, ażeby nie przekraczać obecnej dotacji 800 dolarów USA.

c) Powyższy budżet wykalkulowany jest w pezach arg. po obecnym dość wysokim kursie dolara USA. Na wypadek spadku kursu dolara - grozi mi katastrofa, albowiem nie będą już w stanie czynić żadnych redukcji ani w poborach personelu stałego, ani w wydatkach wywiadowczych.

d) Z powyższego budżetu wynika, że kierownictwo "P.A." nie ma i nie może dysponować żadną rezerwą ani na podróże służbowe ani na wydatki o charakterze specjalnym. Jeśli więc uzna Pan Pułkownik za stosowne - to proszę o przydzielenie jednorazowo pewnej kwoty, z której czerpałbym w miarę potrzeby na opłacanie koniecznych podróży służbowych i pokrywałbym wydatki specjalne.

Podkreślam, że nie pozostawiłem sobie żadnej kwoty na wydatki techniczne o charakterze podtrzymywania i nawiązywania kontaktów towarzyskich i t.d.


Steffall

W S P O Ł P R A C A Z T O M A S Z E W S K I M I

I. STANOWISKO I ZADANIA

1. Moi Tomaszewscy, z którymi utrzymuję bezpośredni kontakt od miesiąca lutego 1941 r. - jak się mogłem dotąd zorientować - należą do K.W. z działalnością na Anastazję. Przypuszczenie moje opieram na:

- a) zadaniach i zainteresowaniach, jakie mi dają do wykonania;
- b) ustawienie kontaktu nastąpiło na zlecenie naszego K.W.;
- c) moje dotacje miesięczne otrzymuję za pośrednictwem innej komórki, o której poprzednio nie wiedziałem i domyślam się, że stanowi ona mój odpowiednik;
- d) sugestjach (w formie b. dyskretnej i delikatnej), ażebym rozbudował moją sieć głównie w Anastazji i nastawił się zasadniczo i wyłącznie na prace K.W.
- e) słabym zainteresowaniem i pomocy w rozbudowie mojej sieci poza Anastazją.

2. Jeżeli chodzi o zadanie, jakie dotąd otrzymywałem - to były one:

- a) poszukiwanie szczegółowych informacji o różnych typach narodowości słowiańskich, węgierskich, rumuńskiej, żydowskiej, niemieckiej i włoskiej bez podania, o co są podejrzewani i o co chodzi, t.zn. czy są podejrzewani o uprawianie szpiegostwa, czy przepracowanie ich dla ewentualnego użycia w charakterze agentów lub informatorów;
- b) typowe zadania z zakresu K.W. w stosunku do Niemców, Włochów i Hiszpanów, podejrzanych o pracę wywiadowczą dla Osi;
- c) zadania rozpracowania uprawianego szmuglu przez statki hiszpańskie w każdej formie i pod każdą postacią.

Wszystkie powyższe zadania odnosiły się wyłącznie do terenu Anastazji.

II. STOSUNEK DO MNIE

- a) Kierownika: wybitnie przyjazny, zycielski i koleżeński, ale bez utrzymywania stosunków na platformie towarzyskiej. Z kierownikiem utrzymywałem bezpośredni kontakt do końca 1941 r. Od początku 1942 r. kontaktuję się z kimś z jego otoczenia. Kierownik jest naszym kolegą po fachu (od pływania).
- b) Obecny mój kontakt robi wrażenie cywila. Nie mogę się skarżyć, ale odczułem dużą różnicę na niekorzyść w stosunku do poprzedniego idealnego kontaktu z kierownikiem.
- c) Nie znam ich nazwisk ani pseudonimów; funkcjonują w ich oficjalnym przedstawicielstwie.
- d) Tomaszewscy od samego początku przeceniali moje umiejętności i możliwości i zbyt wiele liczyli na mnie, nie znając i nie orientując się ani w moim ówczesnym położeniu (rok 1941), ani w mojej sytuacji materialnej (przez 3 miesiące byłem wogóle bez pieniędzy, nie otrzymywałem ani poborów, ani dodatku służbowego) i że wogóle przez cały rok 1941 moje możliwości finansowe łącznie z moimi poborami nigdy nie przekraczały 250 dol USA miesięcznie. Ponadto byłem tu nowicjuszem, bez oparcia i podstawy działania, bez instrukcji, wytycznych i bez łączności z przełożonym (nie otrzymałem w ciągu całego 1941 r. ani jednego listu z Londynu).

W tych warunkach wyniki mojej pracy dla Tomaszewskich równały się zeru i z tego powodu rozczarowali się do mnie pod względem korzystnej i pożytecznej dla nich współpracy ze mną.

Rok 1942 zaczął się dla mnie z jednej strony nauką i uzupełnieniem brakującej mi fachowej wiedzy, z drugiej strony - właściwą rozbudową sieci w Anastazji i krajach sąsiednich. Oczywiście, że i w tym roku do obecnej chwili nie daje jeszcze Tomaszewskim tego, czego odemnie oczekują i na co liczyli. Podkreślam tu, że wyczuwam, iż Tomaszewcy przede wszystkim życzą sobie głównego mojego wysiłku w Anastazji - kosztem, a nawet całkowitą likwidacją sieci placówek w krajach sąsiednich, rozumując, że skoro tak słabo działałam w Anastazji, to pozostałe placówki nie dadzą lepszego efektu. Odnoszę wrażenie, że moi Tomaszewscy, ograniczeni działalnością tylko na Anastazję, chcieliby, ażeby "P.A." pracowała wyłącznie na ich korzyść i głównie jako K.W. Ja zaś zasadniczo nastawiam się na wywiad, a sprawami typu K.W. zajmuję się przy okazji i w miarę dotychczasowych możliwości, bez specjalnego w tym kierunku wysiłku.

Reasumując, to nie potrafiłem jeszcze wyrobić u Tomaszewskich prestizu i uznaniu dla mojej "P.A." w Anastazji, czego dokonywuje już P.A.2. w Brazylii, gdzie współpraca zaczyna dawać b.poważne i pożyteczne wyniki dla tamtejszego Tomasza.

Mam też pełną wiarę i podstawę do liczenia się z b. poważnymi i pożytecznymi wynikami pracy przez P.A.3. w Chile na korzyść tamtejszego Tomaszewskiego w ciągu najbliższych trzech miesięcy. A po reorganizacji mojej sieci w Anastazji i zainstalowaniu placówki P.A.1. w Buenos Aires i tu wyniki będą dobre.

Jeżeli chodzi więc o Anastazję - to wcześniej, jak za 3 - 4 miesiące nie będę w stanie zadowolnić tutejszych Tomaszewskich. Licząc się zaś z ich życzeniami, nastawiam się i na K.W. wśród tych narodowości, gdzie Tomaszewscy nie mają kontaktów ani dostępu.

III. WYNIKI WSPÓŁPRACY

Trudno mi ściśle określić i odzwierciedlić, jakie usługi oddałem Tomaszewskim i jakie korzyści otrzymali z mojej współpracy.

Takich spraw, które stanowiły zamkniętą całość, a rozpracowanych przeze mnie - było mało, większość moich informacji miało raczej charakter ogólnie orjentacyjny, względnie pomocniczy i uzupełniający, albo wreszcie po - twierdzający. Nie pozostawiałem u siebie notatek ani odpisów spraw, które Tomaszewskim przekazałem z zakresu K.W., a których nie byłem w stanie dalej rozpracować. Nie liczyłem się wogóle z opracowywaniem sprawozdań o współpracy z Tomaszewskimi i dlatego dziś nie jestem w stanie zestawić i przedstawić Panu Pułkownikowi ogólnych wyników. Będę to czynił od obecnej chwili w każdym raporcie organizacyjnym.

IV. WYKAZ SPRAW PRZEKAZANYCH PRZEZ "P.A." PLACÓWCE ANGIELSKIEJ W BUENOS AIRES

A. Sprawy rozpracowane przez "P.A." (osoby podejrzane)

1. Semsey
2. de Haydin
3. V. Stewens
4. de Bordoni Benjamin
5. Puzyna de Kozielsk Barbara

B. Raporty

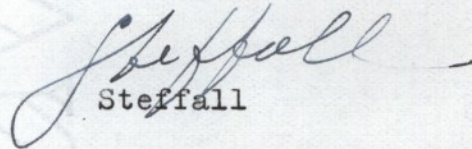
1. Włosi w Argentynie
2. Hiszpanie w Argentynie i w Urugwaju

3. Kościół i kler katolicki w Argentynie
4. Organizacje wschodnio - europejskie w Urugwaju
5. ~~Lotnictwo~~ wojskowe w Brazylji
6. Prasa węgierska w Argentynie
7. Ważniejsze wiadomości z polityki zagranicznej Argentyny, w miarę ich otrzymywania
8. Organizacja pracy w porcie Montevideo.

C. Wykazy osób podejrzanych

- a) japończyków w Montevideo
- b) nazi-faszystów w Urugwaju
- c) osoby podejrzane, zamieszkałe w obrębie lotniska w Montevideo.

Ponadto, w miarę otrzymywania meldunków z placówek, przekazywałem i informowałem bieżąco o podejrzanych osobach w Brazylji i Urugwaju. Były to jednak informacje niekompletne i nie przedstawiały zamkniętej całości.


Steffall